

Sygn. akt IV U 1112/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 roku

**Sąd Okręgowy w C. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Monika Wąsowicz**

Protokolant: asystent sędziego Karolina Radlak

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 roku w Częstochowie

sprawy W. W.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego – Oddział w W.

umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

na skutek odwołania W. W.

od decyzji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego – Oddziału w W.

z dnia 3 lipca 2018 roku Nr (...)

***oddala odwołanie***

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lipca 2018 roku numer (...) Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Likwidator Funduszu Alimentacyjnego Oddziału w W. odmówił W. W. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od marca 1996 roku do maja 2002 roku w łącznej kwocie 18.952,56 złotych.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż nie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności związane z sytuacją rodzinną i materialną ubezpieczonego, które przemawiałyby za udzieleniem ulgi - umorzenia. Dłużnik posiada bowiem stałe źródło dochodu. Jak długo istnieje obiektywna możliwość spłaty długu przez zobowiązanego, brak jest przesłanek do rezygnacji przez likwidatora z dochodzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

W odwołaniu wniesionym do Sądu W. W. zakwestionował powyższą decyzję wnosząc o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że większość jego dochodów zostaje pobrana na rzecz małoletniego syna i byłej małżonki, co powoduje, że pozostaje mu niewielka kwota na zaspokojenie potrzeb życiowych. Ponadto posiada orzeczenie o niepełnosprawności, natomiast w ostatnim czasie stan jego zdrowia się pogorszył. Odwołujący podkreślił, że jest obecnie osobą bezdomną, z uwagi na przyznanie mieszkania na rzecz byłej żony i dziecka w postępowaniu rozwodowym.

W. W. wskazał, iż nie jest prawdą, że nie regulował zobowiązań alimentacyjnych, jednakże kwota jest tak wysoka, że w obecnej sytuacji osobistej finansowej i zdrowotnej, nie widzi możliwości spłaty zadłużenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

**Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W. W. urodził się (...).

Ubezpieczony jest dłużnikiem zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego. Jego należność z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od listopada 1991 roku do kwietnia 2004 roku wynosi kwotę 18.952,56 złotych. W zastępstwie odwołującego wypłacane były świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz K. i M. W..

W dniu 10 maja 2018 roku odwołujący złożył wniosek o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

W. W. legitymuje się orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 16 stycznia 2018 roku zaliczającym go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu przyczyny oznaczonej symbolem(...) do 31 stycznia 2019 roku.

Odwołujący od dnia 1 stycznia 2017 roku jest zatrudniony przez A. D. (...) w C. w charakterze konserwatora sprzętu przeciwpożarowego, na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1474,65 złotych netto (2.100 złotych brutto).

Na podstawie zajęcia komorniczego prowadzonego z wynagrodzenia odwołującego potrącone są należności alimentacyjne w kwocie 884,79 złotych.

Decyzją Prezydenta Miasta C. z dnia 12 października 2016 roku odmówiono ubezpieczonemu przyznania pomocy w postaci schronienia, z uwagi na fakt, iż W. W. posiada zameldowanie na pobyt stały oraz zamieszkuje w lokalu mieszkalnym.

W. W. nie figuruje w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w M. jako podopieczny i nie korzysta z pomocy finansowej.

(vide: akta rentowe)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 63 ust. 1 ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych z dniem wejścia w życie ustawy fundusz alimentacyjny, zwany dalej "funduszem", przechodzi w stan likwidacji. Likwidatorem funduszu jest Prezes Zakładu w zakresie spraw o świadczenia z funduszu, do których prawo powstało przed dniem wejścia w życie ustawy (art. 63 ust.2).

W myśl art. 68 ust. 1 powołanej ustawy w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Na wstępie należy wskazać, iż fundusz alimentacyjny powstał w celu zapewnienia środków utrzymania osobom uprawnionym do alimentów, które nie mogły wyegzekwować tych świadczeń od osoby zobowiązanej dołożenia na ich utrzymanie. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy z 18 lipca 1974 roku o funduszu alimentacyjnym

świadczenia funduszu przysługiwały tylko tym osobom, na rzecz których alimenty zostały ustalone orzeczeniem sądu, a egzekucja tych alimentów okazała się bezskuteczna całkowicie lub częściowo. Fundusz alimentacyjny uruchamiany był więc wówczas, gdy dłużnik alimentacyjny nie osiągał dochodów ani nie posiadał majątku, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja alimentów. Przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego nie zwalniało jednak dłużnika z jego zobowiązań. Zasadą bowiem jest, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2006 roku w sprawie sygn. akt II UK 77/06 (OSNP 2007/21-22/326), egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż przez szczególnie uzasadnione przypadki, o których mowa w art. 68 ust. 1 powołanej ustawy o świadczeniach rodzinnych należy rozumieć niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku w sprawie sygn. akt I UK 119/10, LEX nr 686798, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku w sprawie sygn. akt I UK 270/09, LEX nr 585729, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2009 roku w sprawie sygn. akt III AUa 175/09, OSAB 2009/2-3/84, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 2013 roku w sprawie sygn. akt III AUa 1201/12, LEX nr 1293589).

Przy ocenie zasadności wniosku o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego Sąd obowiązany jest badać tylko okoliczności wskazane w przepisie art. 68 ust. 1 powołanej ustawy, natomiast nie jest rzeczą Sądu badanie z jakich przyczyn wnioskodawca nie regulował na bieżąco alimentów w stosunku do osoby uprawnionej do ich pobierania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności, które przemawiałyby za umorzeniem spornych należności. Za taką okoliczność nie może być uznana trudna sytuacja materialna wnioskodawcy, albowiem jest to okoliczność dotycząca wszystkich dłużników alimentacyjnych, gdyż uruchomienie środków z funduszu alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie miał majątku ani dochodów podlegających egzekucji. Nie jest to więc szczególna okoliczność. Przede wszystkim należy zauważyć, że stan zdrowia oraz sytuacja życiowa, w której znajduje się W. W. nie wyklucza całkowicie spłaty przez niego zaległości. Odwołujący bowiem jest zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony i w związku z tym posiada stały miesięczny dochód, który umożliwi częściową spłatę zaległości. Nadto wnioskodawca w niedługim czasie osiągnie wiek emerytalny i najprawdopodobniej nabędzie prawo do świadczeń emerytalnych.

Kwota zadłużenia w dłuższej perspektywie czasowej, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że nie będzie ona wzrastać, nie wskazuje na niemożliwość zaspokojenia należności przez dłużnika. W miarę sukcesywnego spłacania będzie ona ulegać zmniejszeniu, nawet przy uzyskiwaniu minimalnego wynagrodzenia za pracę czy niewysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, co jeśli nie doprowadzi do całkowitej spłaty zadłużenia, może choćby częściowo je zredukować. Niezależnie od tego, czy zadłużenie to zostanie w przyszłości spłacone w całości, czy choćby w jakiegokolwiek części, to dopóki istnieją realne perspektywy jakiegokolwiek spłaty – co ma miejsce w niniejszej sprawie – całkowite umorzenie zaległości alimentacyjnych byłoby przedwczesne.

Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku w sprawie sygn. akt I UK 119/10 alimentacyjnie zobowiązany, który posiada realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych nie powinien być premiiowany umorzeniem należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu biernej postawy lub bezzasadnego oczekiwania, że jego długi alimentacyjne zostaną umorzone kosztem stron lub innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych z uszczupleniem funduszy tego systemu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na mocy art. 47714 § 1 k.p.c. oraz przepisów powołanych w treści uzasadnienia, oddalił odwołanie W. W. jako bezzasadne.